

## Odpowiedź na list Pana Jacka Dobrowolskiego w związku z uwagami do biografii prof. Teodora Opęchowskiego

Autorowi listu dziękujemy za cenne uwagi, które niewątpliwie wzbogacają wiedzę o wybitnym lekarzu i uczonym. Jednocześnie chcemy zauważyć, że naszym celem była analiza działalności lekarskiej i naukowo-dydaktycznej prof. Teodora Opęchowskiego, zwłaszcza na Wydziale Lekarskim Imperatorskiego Uniwersytetu Charkowskiego. Autor listu jako – jak podaje – prawnuk prof. Teodora Opęchowskiego podał uzupełniające lub korygujące informacje dotyczące spraw genealogicznych, co nie było przecież naszym podstawowym celem. Datę urodzin prof. Teodora Opęchowskiego podaliśmy prawidłową, czyli 29 maja 1853 r. (Autor listu zapewne przez pomyłkę podał 1883 lub 1884 r.), jak również datę śmierci, czyli 1 (14) stycznia 1914 r. Także napisaliśmy, że jego ojciec był ziemianinem z Podola. Ówczesnie wielu zubożałych ziemian chwyciło się zajęć urzędniczych czy – szerzej – inteligenckich, co zostało opisane w literaturze jako prawidłowość kształtowania się „klasy umysłowej”. Autor listu opisał właśnie to zjawisko w rodzinie Opęchowskich. Jacek Dobrowolski zacytował błędnie nasze słowa, podając: „Jako prawdziwy arystokrata Opęchowski miał wytworne maniere, zawsze też był nienagannie ubrany”. Natomiast my napisaliśmy: „Jego arystokratyczne i wykwintne maniere, tęgi umysł i subtelny humor, życzliwość w stosunku do innych ludzi, przyniosły mu sukces w społeczności, zwłaszcza wśród pacjentów”. Wynika z tego niezbiecnie, że nie odnieśliśmy się do pochodzenia społecznego prof. Teodora Opęchowskiego, ale do jego manier, sposobu zachowania. Odnośnie do imienia starszego syna zgadzamy się, że mógł mieć na imię Jerzy, nie Grzegorz. Natomiast napisaliśmy, że obaj synowie zostali inżynierami i ukończyli Instytut Technologiczny, a po rewolucji bolszewickiej w 1917 r. wyjechali do swojej ojczyzny, czyli Polski. Nie zajmowaliśmy się zatem dalszymi kolejami ich życia, czyli ich dalszymi studiami za granicą oraz pracą w niepodległej Polsce i w czasie II wojny światowej, ani też dalszym losem żony profesora Opęchowskiego.

Igor Robak, Tadeusz Srogosz